

Janusz T. Hryniewicz

# Strategie placówek naukowych

W trakcie zaprezentowanych rozważań podejmę próbę oceny wpływu sposobu finansowania badań naukowych na emigrację pracowników naukowych i ich przechodzenie do innych zajęć. Omówię także strategię placówek naukowych, które są efektem aktualnie realizowanego systemu finansowania badań. Podstawą analizy będą wyniki badań przeprowadzonych pod kierownictwem prof. B. Jałowickiego w 1043 katedrach, zakładach i instytutach naukowych zwanych dalej placówkami naukowymi.

## Polityka kadrowa placówek naukowych jako efekt systemu finansowania nauki

Celowość podjęcia tej problematyki wydaje się być oczywista w świetle powszechnie znanych informacji o „starzeniu się polskiej nauki” i braku wymiany kadr między placówkami naukowymi. Nie ulega wątpliwości, że wspomniany wyżej brak dopływu nowych ludzi do placówek naukowych idzie w parze z brakiem dopływu nowych idei i metod badawczych, prowadzi prostą drogą do zmniejszenia się kreatywności zespołów naukowych.

Polityka naukowa, a zwłaszcza jej najważniejszy fragment, polegający na finansowaniu placówek i badań naukowych powinna zatem przeciwdziałać groźbie zaniku kreatywności. Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że postulat finansowego wspierania ruchu kadrowego w nauce brzmi dość dziwnie, nic takiego, zresztą nie proponujemy. Wydaje się nam jednak, że w obecnej sytuacji właściwe byłoby takie administrowanie pieniędzmi, aby w tych placówkach, które charakteryzują się dużym potencjałem kwalifikacji i kreatywności nowi pracownicy pojawiać się mogli relatywnie częściej niż

w pozostałych placówkach naukowych. Realizacja tego postulatu jest tym bardziej efektywna, w im większym stopniu resort finansujący naukę jest w stanie dokonać adekwatnej oceny potencjału placówek naukowych, merytorycznie trafnie i rzetelnie ocenić podania o granty. Z naszych badań wynika, że realizacja obu tych postulatów jest dość silnie krytykowana przez środowisko naukowe.

W trakcie dalszych analiz podejmuję próbę sprawdzenia, czy sposób finansowania placówek i badań naukowych sprzyja zatrudnianiu nowych pracowników, ze szczególnym uwzględnieniem absolwentów wyższych uczelni.

W celu wykonania stosownych obliczeń posłużyliśmy się analizą korelacyjną. W ramach tego artykułu nie będziemy zamieszczać macierzy korelacyjnej, a jedynie omówimy wnioski z nich wynikające.

Rozważania nasze rozpoczniemy od omówienia związku między sposobem finansowania badań naukowych a polityką zatrudnienia prowadzoną w badanych placówkach naukowych. I tak z badań wynika, że istnieje pozytywny wpływ finansowania podmiotowego na wzrost zatrudnienia w placówkach naukowych obu rodzajów grup pracowniczych. Pod pojęciem finansowania podmiotowego rozumiemy tu zjawisko polegające na tym, że dana placówka otrzymuje środki z budżetu bez konieczności uczestniczenia w konkursach, przetargach itp. Im większy jest udział finansowania podmiotowego w finansowaniu badań, tym większe prawdopodobieństwo wzrostu zatrudnienia w danej placówce i przyjęcia do pracy absolwentów. Inny sposób finansowania badań naukowych to granty KBN otrzymywane w wyniku udziału w konkursie ofert. Uwzględniliśmy

także to, czy dana placówka otrzymuje zlecenia z przedsiębiorstw i innych resortów i czy realizuje jakieś zlecenia zagraniczne. Wzrost udziału grantów i innych zleceń sprzyja co prawda zwiększeniu zatrudnienia w placówce, natomiast nie sprzyja zatrudnianiu w niej absolwentów. Wielkość funduszy pochodzących zza granicy nie wpływa w ogóle na gotowość do zwiększenia zatrudnienia w badanych placówkach naukowych.

Uzyskane przez nas rezultaty prowadzą do stwierdzenia, że obecny system finansowania badań naukowych skłania placówki naukowe do wykreowania dwu rodzajów strategii w zakresie polityki zatrudnienia. Pierwszy rodzaj strategii powstaje w placówkach naukowych o relatywnie dużym udziale finansowania podmiotowego. Oczekiwać można, że taki stan rzeczy wytwarza w placówkach poczucie długofalowej stabilizacji w zakresie dopływu środków. Stwarza to sprzyjający klimat i gotowość do przyjmowania absolwentów wyższych uczelni i do poświęcania części środków na ich szkolenie i przystosowanie do pracy w danej placówce.

Drugi rodzaj strategii powstaje w tych placówkach, w których większą rolę finansowania aktywności badawczej odgrywają granty KBN, zlecenia z innych resortów lub przedsiębiorstw, oraz fundusze zagraniczne. Domniemywać należy, że terminowy charakter tego typu finansowania stwarza przeświadczenie o braku długofalowej stabilizacji i wręcz niepewności co do przyszłej sytuacji finansowej. Strategia tych placówek koncentruje się w głównej mierze na pozyskiwaniu środków finansowych. Stąd też placówki te na rynku pracy poszukują wykwalifikowanych badaczy posiadających kwalifikacje pomocne w realizacji

aktualnie prowadzonych badań, natomiast unikają zatrudnienia absolwentów, których trzeba dopiero wyszkolić, a jest to dość długotrwały proces. Mamy tu do czynienia ze swoistą „nadkomercjalizacją”. Placówki te, dysponując wieloma źródłami finansowania, stwarzają relatywnie większe możliwości zarobkowe i w ten sposób mogą przyciągnąć do pracy wysoko kwalifikowanych badaczy. Sprzyja to utrzymaniu wysokiego poziomu merytorycznego, zapewnia bowiem dopływ nowych ludzi i idei do danej placówki, ale z punktu widzenia nauki jako całości efekt jest negatywny dlatego, że nie wychowuje się następców.

Wróćmy obecnie do poprzednio zaprezentowanych analiz na temat stymulowania poprzez politykę naukową, wymianę idei i metod badawczych między zespołami naukowymi.

W zasadzie badania nasze pokazują, że tam, gdzie lokowane są pieniądze KBN, tam wzrasta napływ nowych pracowników. Z naciskiem stwierdzić jednak należy, że są to oceny ocierające się o przypadkowość, dlatego, że współczynniki korelacji były statystycznie nieistotne. Oznacza to, że aktualnie realizowana polityka finansowania badań naukowych bardzo słabo lub prawie wcale nie wpływa na zachowania placówek naukowych na rynku pracy i na ich politykę zatrudnienia. Szczególnie wymowny jest fakt, że te placówki naukowe, które są szczególnie szczerze dotowane przez KBN, przejawiają gotowość do ograniczania zatrudnienia absolwentów. Oznacza to mniej więcej tyle, że placówki naukowe, które są przez KBN uznane za najlepsze, w tym sensie, że najlepiej spełniają kryteria przyznawania grantów, przejawiają niechęć do rozwoju, którego podstawą jest zatrudnienie, szkolenie i doskonalenie kadr naukowych.

Wynika stąd dość jednoznacznie, że po to, aby zachęcić placówki naukowe do zatrudnienia i doskonalenia absolwentów, należy bardzo

radycznie zwiększyć zakres finansowania podmiotowego i objąć nim znacznie więcej placówek naukowych.

### **System finansowania badań naukowych a wewnętrzny i zewnętrzny drenaż mózgów**

Zaprezentowany dalej fragment rozważań traktował będzie o zależności istniejącej między finansowaniem nauki a indywidualnymi decyzjami o emigracji lub porzuceniu pracy w nauce i przejściu do innych zajęć.

Nie ulega wątpliwości, że dość ważnymi przyczynami emigracji i porzucania pracy w nauce na rzecz innych zajęć są: niskie zarobki pracowników oraz brak perspektyw finansowych. Należy zatem oczekiwać, że dodatkowe zlecenia w postaci grantów lub zamówień na badania od przedsiębiorstw znacznie poprawiają sytuację finansową pracowników i powodują spadek gotowości do emigracji lub odejścia z nauki do innych zajęć.

Korzystanie przez placówkę z różnych form podnoszenia zarobków pracowników idzie w parze ze spadkiem gotowości do opuszczania kraju. Jednak to, że współczynniki korelacji są nieistotne skłania do przyjęcia tezy, że granty i inne zlecenia w niezwykle małym stopniu wpływają na decyzje pracowników naukowych o powstrzymaniu się od emigracji. Wynika to stąd, że dodatkowe zarobki wynikające z grantów i innych zleceń są i tak o wiele mniejsze od zarobków możliwych do uzyskania za granicą. Z tego powodu społeczna wartość bodźcowa tych metod finansowania w decyzji o emigracji jest bardzo niewielka, czy wręcz minimalna.

Odmienne wyglądają uwarunkowania decyzji o odejściu z nauki do innych zajęć. W tym przypadku wielkość wszystkich współczynników jest statystycznie istotna. Oznacza to, że społeczna wartość bodźcowa różnych form finansowania badań jest znacznie większa i możliwość

uzyskania dodatkowych zarobków pozytywnie wpływa na kontynuowanie pracy w nauce. Zwróćmy uwagę na fakt, że współczynnik korelacji, mierzący wpływ zleceń spoza KBN na decyzje o przejściu do innych zajęć, jest mniejszy od dwu pozostałych. Wnioskować stąd należy, że oprócz bodźców finansowych, wchodzi tu także w grę bodźce o charakterze psychologicznym. W celu sprawdzenia tej hipotezy przeprowadziliśmy analizę regresji na zmiennych zawartych w tabeli i okazało się, że w przypadku zleceń z przemysłu kierunek zależności między tą zmienną a zwolnieniami uległ odwróceniu. Niestety współczynniki okazały się statystycznie nieistotne i dlatego ich nie cytuję.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że zlecenia z przemysłu mają na ogół charakter praktyczny, mało pobudzający intelektualnie. Jakkolwiek są to prace dobrze płatne, pracownicy nie zawsze chcą je podejmować, preferując raczej badania stricte naukowe, dające lepsze możliwości uzyskania satysfakcji intelektualnej. Z tego powodu otrzymywanie przez placówkę zleceń z przemysłu znacznie słabiej przeciwdziała opuszczaniu nauki, niż stabilne finansowanie podmiotowe i granty KBN. Wynika to najprawdopodobniej stąd, że w środowisku pracowników naukowych motywacje samorealizujące wydają się dominować nad finansowymi. Oznacza to, że obecnie i w przyszłości zadowolenie z pracy pracowników naukowych będzie warunkowane udziałem raczej w badaniach podstawowych lub innych dających możliwość twórczego podejścia do przedmiotu badań. Natomiast badania użytkowe czy konsulting będą traktowane raczej tylko jako źródło dodatkowego zarobku lub wręcz przykra konieczność. Wynika stąd dość ważna dyrektywa praktyczna pod adresem polityki finansowania badań. Jeżeli jednym z celów tej polityki ma być powstrzymanie ucieczki pracowników z nauki, to radykalnie muszą się zwiększyć środki przeznaczone na

finansowanie podmiotowe i granty. Zlecenia z przemysłu nie zapewnią takich efektów. Z kolei zlecenia zagraniczne nigdy nie będą na tyle duże, aby objąć znaczącą liczbę placówek naukowych. Ponadto prace w ten sposób realizowane sprzyjają realizacji zagranicznych projektów i niekoniecznie muszą mieć zastosowanie w usprawnianiu polskiej gospodarki.

### **Finansowanie badań naukowych w przekroju instytucji i dyscyplin naukowych a emigracja i strategie prowadzenia polityki kadrowej**

Przeprowadzone analizy korelacyjne wykazały, że tylko trzy dyscypliny naukowe znacząco różnią się od pozostałych w zakresie tendencji emigracyjnych; są to ekonomia, fizyka i informatyka z matematyką.

Wśród fizyków – 12% i informatyków – 14%, liczba emigrantów jest znacznie większa niż wśród pracowników pozostałych dyscyplin naukowych. Natomiast wśród ekonomistów jest tylko 6% emigrantów; spotykamy znaczącą statystycznie tendencję do unikania emigracji i pozostania w kraju. Jednocześnie wielkość środków na badania otrzymywanych z budżetu jest w informatyce znacząco większa niż w pozostałych dziedzinach nauki. Mamy tu zatem do czynienia z potwierdzeniem poprzednio opisywanych procesów polegających na tym, że finansowanie podmiotowe i granty są na tak niskim poziomie, że nie stanowią konkurencji dla zarobków zagranicznych i nie stanowią czynnika znacząco przeciwdziałającego emigracji kadr naukowych. Nie ulega wątpliwości, że w interesie rozwoju gospodarczego kraju leży intensyfikacja prac i środków badawczych w informatyce. Niestety niski poziom płac powoduje, że środki te prowadzą do wzrostu poziomu kwalifikacji pracowników naukowych, ale korzyści z tego typu inwestycji wraz z emigrantami przenoszone są poza granice kraju. Mamy tu zatem do czynienia

z transferem dochodu narodowego z Polski do innych bogatszych krajów.

Wyższe szkoły pedagogiczne i wyższe szkoły ekonomiczne otrzymują znacząco więcej środków na badania naukowe od pozostałych instytucji naukowych, natomiast wyższe szkoły rolnicze znacząco mniej. Mamy tu zatem do czynienia z dwoma rodzajami strategii: defensywną i rozwojową. Strategia obronna realizowana jest w szkołach rolniczych. Stosunkowo duża różnica między współczynnikami korelacji mierzącymi finansowanie badań i przyjmowanie nowych pracowników zdaje się wskazywać, że w wyższych szkołach rolniczych jest prowadzona polityka obrony stanu zatrudnienia kosztem wielkości zarobków. W przypadku dwu „uprzywilejowanych finansowo” rodzajów uczelni mamy do czynienia ze strategią rozwojową, ale bardzo odmienne realizowaną. W wyższych szkołach pedagogicznych mamy do czynienia z wyraźnym przełożeniem funduszy badawczych raczej na nowe etaty niż na dodatkowe zarobki. Natomiast w uczelniach ekonomicznych mamy do czynienia z odwrotną sytuacją. Raczej maksymalizowane są tu zarobki kosztem nowych etatów. Być może ta strategia postępowania prowadzi do takiego zwiększenia finansowych gratyfikacji, że stanowi skuteczną zaporę przed emigracją ekonomistów z kraju.

Obecnie chciałbym spojrzeć na strategię rozwojową poprzez pryzmat globalnych strategii organizacji naukowych. Uczelnie pedagogiczne nastawione są na wzrost liczby pracowników (fundusze badawcze), czemu zapewne towarzyszy wzrost liczby studentów, co z kolei pozwoli w przyszłości na stabilizację finansową i kadrową.

Z kolei uczelnie ekonomiczne zdają się realizować strategię ekskluzywną, obliczoną na poprawę pozycji rynkowej ekonomistów poprzez ograniczanie dostępu nowych pracowników i absolwentów. Prowadzi

to do spadku konkurencji wewnątrz grupy zawodowej i jednocześnie wywiera pewien wpływ na wzrost ceny usług, z racji relatywnie małej liczby usługodawców.

Wszystkie pozostałe uczelnie i instytuty PAN nie wyróżniają się znacząco w zakresie reakcji na system finansowania badań naukowych.

Obecny system finansowania badań naukowych nie przeciwdziała w zasadzie emigracji pracowników naukowych, dlatego, że dodatkowe zarobki możliwe do uzyskania są drastycznie mniejsze od możliwych do uzyskania za granicą. Natomiast wielkość finansowania podmiotowego i granty znacząco przeciwdziałają ucieczce pracowników naukowych do innych zajęć. Natomiast zlecenia z przemysłu jakkolwiek wpływają korzystnie na wielkość zarobków, to nie oferują pracy satysfakcjonującej intelektualnie i przeciwdziałają ucieczce z nauki.

Obserwacja emigracji w przekroju dyscyplin naukowych wykazuje, że sposób finansowania jest w zasadzie zgodny z tendencjami rozwoju gospodarki i nauki światowej, ale powoduje, że korzyści z tych inwestycji wywożone są wraz z emigrantami za granicę.

Analiza strategii placówek naukowych skłania do przyjęcia tezy, że wzrostowi zatrudnienia w placówkach naukowych i zatrudnianiu absolwentów najbardziej sprzyja wzrost finansowania podmiotowego i w mniejszym stopniu granty z KBN. Nastawione na rozwój placówki i instytucje naukowe prowadzą dwa rodzaje strategii. Pierwsza polega na wzroście zatrudnienia i ewentualnie liczby studentów oraz na koncentracji na funkcji dydaktycznej. Druga polega na maksymalizacji zarobków kosztem nowych etatów.

*Janusz T. Hryniewicz*

Autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego.